

EXPRESO

ILUSTROWANY

Nr 293 (1923)

ROK VI.

PIĄTEK

Wyróżnienie załóg przodujących PGR-ów we współzawodnictwie

Do osiągnięcia coraz większych sukcesów gospodarczych w PGR-ach w dużym stopniu przyczynia się współzawodnictwo pracy wśród robotników rolnych. Wyniki tego współzawodnictwa za III kwartał br. podsumowane zostały ostatnio we wszystkich okręgach, przy czym załogi PGR, szcyczące się najlepszymi sukcesami, otrzymały przechodnie sztandary, ufundowane przez Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa.

W woj. warszawskim przechodni sztandar oraz nagrodę w wysokości 12 tys. zł zdobył zespół PGR Chłownia, gdzie blisko 85 proc. pracowników bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Narody żądają Paktu Pokoju

Apel do ONZ i opinii świata

Propozycje ŚRP

są konkretnym programem utrwalenia pokoju

WIEDEN. — ŚWIATOWA RADA POKOJU NA KOŃCOWYM SWYM POSIEDZENIU W WIEDNIU UCHWAŁIŁA, JAK JUŻ DONOSILIŚMY, APEL DO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH I DO NARODÓW ŚWIATA, KTÓRY PRZESŁAŁA PRZEWODNICZĄCEMU ZGROMADZENIU OGÓLNEGO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

Światowa Rada Pokoju zwraca uwagę Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na następujące punkty:

● Pokój i współpraca międzynarodowa nie mogą być następstwem narzucania całemu światu uchwał, powziętych przez większość państw członkowskich, reprezentujących przy tym najczęściej mniejszą część mieszkańców kuli ziemskiej. Względem sprawiedliwości i realna ocena polityki międzynarodowej wymagają dopuszczenia do Organizacji Narodów Zjednoczonych rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

● Rozmowy między wielkimi mocarstwami potrafią doprowadzić do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec. Takie rozwiązanie zagadnienia odpowiada jednocześnie życzeniu ogromnej większości narodu niemieckiego, leży w interesie sąsiadów Niemiec i w interesie pokoju.

● Przywrócenie pokoju w Azji interesuje całą ludzkość. Przywrócenie pokoju zakłada nie tylko zaprzestanie wszelkich prowadzonych obecnie, zwłaszcza w Korei, działaniach wojennych przez zawarcie porozumień w sprawie rozejmu, lecz również zagwarantowanie praw narodom Azji do niepodległości i terytorialnej integralności bez jakiegokolwiek ingerencji obcej.

● Należy uznać i to w sposób skuteczny prawo narodów Egiptu, Iranu, Maroka i wszystkich innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej do samodzielnego prowadzenia i rozstrzygnięcia swych spraw bez obciążenia, lub ingerencji i bez narażenia się na okupację wojskową, jawną lub zamaskowaną.

● Wyścig zbrojeń może przynieść narodom jedynie nieuchronne bankructwo i groźbę wojny, zubożenie dla ludzkości. Dlatego też należy wkroczyć na drogę jednoźródłowego, stopniowego i skutecznie kontrolowanego rozbrojenia.

Światowa Rada Pokoju jest przekonana, że wojna nie jest nieuchronna, że pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych jest możliwe i że propozycje jej odpowiadają interesom całej ludzkości.

Wzmocnić walkę o Pakt Pokoju

Uchwalona przez Światową Radę Pokoju rezolucja w sprawie kampanii na rzecz Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw głosi m. in.:

Narody pragną gorąco, aby w stosunkach między rządami metody pokojowych rokowań przeważały nad metodami siły i groźby. Dlatego też wypowiadają się one za Paktem Pokoju.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie narodowe komitety obronców pokoju do dalszej wzmocnionej kampanii na rzecz Paktu Pokoju.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do poszczególnych ugrupowań i do wszystkich ludzi zainteresowanych w utrzymaniu pokoju, aby połączyli swe wysiłki we wspólnej akcji na rzecz Paktu Pokoju.

Ignar i Wasilkowska członkami Światowej Rady Pokoju

WIEDEN. — Na końcowym posiedzeniu II sesji Światowej Rady Pokoju jednomyślnie uchwalono rezolucję w sprawie dokooptowania nowych członków w skład Światowej Rady Pokoju i Biura Rady.

Z ramienia Polski weszli w skład ŚRP: STEFAN IGNAR — profesor, wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz ZOFIA WASILKOWSKA — wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet.

Jako nowych członków do Biura ŚRP wybrano: PIERRE COT (Francja), LAURENT CASANOVA (Francja), EMILIO SERENI (Włochy), RICCARDO LOMBARDI (Włochy), ALEXANDER KORNIEJ-CZUK (ZSRR), dr SAIFUDDIN KITCZ-LEW (Indie), ENRICO BERLINGUER (przewodniczący SFMD).

Do sekretariatu ŚRP dokooptowany został W. HOARE (Anglia).

Porządek dziennej sesji przewiduje: Referat sprawozdawczy sekretarza generalnego SFZZ — Louis Saillant. Referat Benoit Fraehona o Jedności mas pracujących w walce o podniesienie stopy życiowej oraz w walce przeciwko ekonomicznym, społecznym i politycznym następstwom przygotowań do wojny.

Debata generalna w Paryżu

Przemówienie min. Wyszyńskiego wysłuchane z uwagą przez Zgromadzenie Ogólne

PARYŻ. — W czwartek 8 bm. rozpoczęła się debata generalna na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przemawiali: delegat Brazylii Brandao, holenderski minister spraw zagranicznych Stikker oraz sekretarz stanu USA Acheson.

Następnie wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Zebrani wysłuchali przemówienia ministra Wyszyńskiego ze szczególną uwagą.

Delegacja WOKS-u opuściła Polskę

WARSZAWA. — W dniu 8 m. odjechała z Warszawy do Moskwy, bawiąca w Polsce na zaproszenie FFP-R, delegacja Wschowłazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS-u), która z członkiem Akademii Nauk ZSRR prof. Czudakowem na czele brała udział w obchodach Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Spółdzielcy z Żurawi wzywają do zwiększenia hodowli

BYDGOSZCZ. — Spółdzielnie produkcyjne, dążąc do wszechstronnego rozwoju gospodarki zespolowej i do zwiększenia dochodów spółdzielni, co bezpośrednio wpływa na zwiększenie wartości dniówek obrachunkowych, główną uwagę zwracają obecnie na rozwinięcie hodowli bydła, trzody, owiec i drobiu.

Członkowie przodującej spółdzielni woj. bydgoskiego w Żurawi, posiadającej 465 ha ziemi postanowili, że w ciągu przyszłego roku zwiększą on z własnego przychówku po głowie krów i owiec, poważnie rozwiną hodowlę trzody chlewnej, założą fermę, liczącą 2 tys. kur, jak również pasiekę z 10 ulami.

Podjmując to zobowiązanie spółdzielcy z Żurawi zwrócili się do wszystkich spółdzielni z apelem, w którym m. in. czytamy:

„W celu podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego spółdzielców oraz dla zapewnienia klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy więcej mięsa, mleka i tłuszczu — wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne w kraju do podejmowania i realizowania podobnych zobowiązań“.

Przodujący chłopci woj. krakowskiego odznaczeni przez Prezydenta R. P.

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie postanowieniem z dnia 8 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. krakowskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI
HABERKO MARCIJANNA — członek spółdz. prod. w Łobzowie, gm. Dłużec, pow. Olkusz, ROMANEK WŁADYSŁAW — gr. Szarkówka, gm. Chodów, pow. Miechów.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI
BAŚCIK ANNA — gr. Kobiernice, gm. Porąbka, pow. Żywiec, BIAŁY BOLESŁAW — gr. Jeziorowice, gm. Żarnowice, pow. Olkusz, BARTOSIK JOZEF — gr. Gruszów, gm. Raciechów, pow. Mysłowice, BLITKE MARCIN — gr. Wroclaw, gm. Wierzbno, pow. Miechów, BOBULA JAN — gr. Grabie, gm. Lapanów, pow. Bochnia, BONEMBERG MACIEJ — gr. Krępa, gm. Rzeszuśnia, pow. Miechów, BULAZK JÓZEF — gr. Mogilany, gm. Świątki Górne, pow. Kraków, CHROPALA JULIA — gr. Goszcza, gm. Luborzyca, pow. Miechów, GRUDZIEN JÓZEF — gr. Olszyny, gm. Babice, pow. Chrzanów, HERNAS ANTONI — gr. Klecza Górna, gm. i pow. Wadowice, JOB JAN — gr. Rajsko, gm. Szwosowice, pow. Kraków, KROSTA EUSTACJUSZ — gr. Dobranowice, gm. Kowale, pow. Miechów, KRZAK JAKUB — gr. Zleponki, gm. Węgrzec, pow. Kraków, KUBACKI STANISŁAW — soltys gr. Poznań, pow. Miechów, KUCIŁA JÓZEF — gr. Chochłowice, gm. Mysłowice, LASKOWSKI KAROL — gr. Stronowice, pow. Miechów, CZORSZTYN, pow. Nowy Targ, PIESCZEK STANISŁAW — gr. Rzeplina, gm. Mińoga, pow. Olkusz, PIWOWARCZYK JAN — gr. Bieńkowice, gm. Uście Solne, pow. Bochnia, SAJDAK MACIEJ — soltys gr. Szczelcin, gm. Szczelcin, pow. Dąbrowa Tarnowska, SERWIN ANDRZEJ — gr. Gnojnik, pow. Brzesko, TŁAŁKA WŁADYSŁAW — gr. Malec, gm. Kety, pow. Oświęcim, ZAWADZKI JAKUB — gr. Przecieszyn, gm. Brzesko, pow. Oświęcim, ZON BRONISŁAWA — gr. Uniszowa, gm. Ryglce, pow. Tarnów.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI
CZAPIŃSKA ELŻBIETA — gr. i gm. Grybów, pow. Nowy Sącz, JANOSZE KAROL — gr. i gm. Chocza, pow. Wadowice, KIELAK JAN — gr. Słotwina, gm. Zabłocie, pow. Żywiec, OZGA STANISŁAW — gr. Brzozowa, gm. Gromnik, pow. Tarnów, RAPALEWICZ JAN — gr. Pogorzany, gm. Jodłownik, pow. Limanowa, TOMASZ MIECZYSLAW — gr. Okrec, gm. Gręboszów, pow. Dąbrowa, Tarnowska, WIECKOWSKI JÓZEF — gr. Szyce, gm. Kędów, pow. Olkusz, WYSKIEL JÓZEF — gr. Bliczyce, gm. Chelmiec, pow. Nowy Sącz.

Szajka gangsterów przed sądem wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. — 22 października br. władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały szajkę gangsterów, którzy dokonali na terenie Warszawy i okolic szereg napadów terrorystyczno-rabunkowych.

W skład szajki wchodził uczniowie średniej szkoły technicznej: 20-letni Zbigniew Burmajster, ps. „gangster-Janowski” i 21-letni Hieronim Wysocki, 20-letni urzędnik Wojciech Grochulski, ps. „Czarny” oraz student Uniwersytetu Warszawskiego 19-letni Zbigniew Cholek, ps. „Witold Rowecki”.

Szajka specjalizowała się w dokonywaniu napadów na osoby spośród inteligencji pracującej, jak lekarzy, adwokatów, profesorów wyższych uczelni itp. Dnia 8 bm. młodzież gangsterów stała przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.



W dniu 6 listopada br. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu RP, człon-

kowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki oraz liczni przodownicy pracy.

Na zdjęciu — prezydium akademii. CAF — fot. Wdowiński

Niektórzy rozpoczęli już 3-ci rok sześciolatki

Ogromne korzyści przyniosła gospodarce narodowej realizacja Czynu Październikowego

WARSZAWA. — Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o pełnej realizacji zobowiązań październikowych.

O pomyślnym wykonaniu zobowiązań październikowych doniosły załogi ponad 50 ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH KRAJU.

Napływają również meldunki o przedterminowym wykonywaniu przez setki włóknarzy planów produkcyjnych za pierwsze dwa lata Planu 6-letniego. M. in. w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego plan pierwszych dwóch

lat 6-latkę wykonało przedterminowo w ramach zobowiązań październikowych 94 robotników.

Podobne meldunki napłynęły z Tom. Zakładów Włókien Sztucznych, gdzie plan dwu lat wykonało już 26 robotników, z ZPB w Zdunskiej Woli, ZPB w Andrychowie i dziesiątków innych.

Ponad 60.000 robotników przemysłowych i rolnych woj. szczecińskiego bierze udział w Czynie Październikowym. Wysiłek SZCZECIŃSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ przysporzy Państwu do końca br. do dawkowej produkcji wartości blisko 21 milionów złotych.

Wielotysięczna rzesza portowców przez wydatne zwiększenie wydajności pracy i walkę o oszczędność materiałów i energii elektrycznej wygospodarowała już blisko 300.000 zł. Wielomilionowej wartości dodatkową produkcję dali w Czynie Październikowym włókniarze, odzieżowcy, metalowcy, hutnicy i chemicy.

We współzawodnictwie październikowym W WIELKOPOLSCE biorą udział robotnicy z 1.066 zakładów pracy. Ich Czy przysporzy gospodarce narodowej dodatkowej produkcji na sumę ok. 35 milionów złotych. O przedterminowym wypełnieniu swoich zobowiązań donoszą robotnicy Kolejowych Warsztatów Mechanicznych nr 12. Wygospodarowali oni około 140.000 zł oszczędności.

68.169 pracujących woj. bydgoskiego podjęło zobowiązania produkcyjne ogólnej wartości 24.706.000 zł. Do 5 bm. klasa robotnicza Pomorza dała dodatkową produkcję wartości 20.911.000 zł.

Pajac amerykański Heuss mówi „nie“

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, „prezydent” Niemiec zachodnich dr Heuss przesłał prezydentowi Pieckowi odpowiedź na jego niedawne propozycje, które miały ułatwić przywrócenie jedności Niemiec. W piśmie swym dr Heuss odrzuca wszystkie propozycje prezydenta Piecka.

Rząd Churchilla przy pracy...

LONDYN. — W środę minister skarbu Butler wygłosił przemówienie, w którym sprzeciwił zasadzie polityki gospodarczej gabinetu Churchilla. Mówca przyznał, że sytuacja ekonomiczna W. Brytanii jest katastrofalna. Butler zapowiedział szereg drastycznych posunięć, które spowodują dalszy spadek stopy życiowej ludności pracującej.

Tematy dnia

Nowa bajka
o starym lisie

Znacie zapewne wiele ładnych bajek, w których główną rolę gra podstępny lis, oszukujący chytrą siostrą i zresztą fortalem swe naiwne ofiary. Bajki te jednak z dnia na dzień tracą na aktualności. Lisy stają się coraz mniej pomysłowe, ich dowcip coraz mniej skuteczny, natomiast „naiwne ofiary“ zdobywają doświadczenie, potrafią coraz lepiej przejrzeć i odgadnąć podstępne plany wroga.

Daleko, po drugiej stronie Kanału La Manche uchował się po dziś dzień taki właśnie stary lis, którego lata i liczne przeciwności losu pozbały wielu zębów i sierści, przytępiły dowcip i poczucie rzeczywistości. W ostatnich dniach udało mu się znów wypłynąć na powierzchnię. Znacie go pewnie wszyscy — nazywa się Winston Churchill.

Pierwszym jego krokiem po objęciu funkcji premiera była zapowiedź obniżenia pensji ministerialnych. Chytre posunięcie, prawda? Stary lis zacierał ręce z zadowolenia: „Dajmy sami przykład naszym naiwnym owieczkom. Teraz nie będą mogły nawet pisać, gdy równoż im obetniemy pensje“.

Jednak — jak rzekliśmy na wstępie — owieczki nie są już tak naiwne. Wiedzą one dobrze, kim są owi „biedni“ ministrowie, którym oto obniża się dochody. Bo postuchajcie:

Pan Anthony Eden — minister spraw zagranicznych ma skromny mająteczek oceniany na 10 milionów funtów. Ubogi minister aprowizacji — lord Woolton ma zaledwie 28 milionów. Minister skarbu Butler, będący „w cywilu“ królem sztucznego jedwabiu — 32 miliony.

Fortuny innych „przedstawicieli“ narodu angielskiego wahają się w granicach od 10 do 50 milionów, a dwaj bliscy doradcy Churchilla lordowie Anderson i Swinton rozporządzają łącznie okrągłą sumką pół miliarda funtów. Z takim wyposażeniem można nawet wspaniałomyślnie wrzucić się całej pensji. Zresztą, nowoobjęte stanowiska rokują uzasadnione nadzieje na dalsze nieliczne dochody.

Robotnicy brytyjscy — owe według Churchilla „naiwne owieczki“ — nie mają złudzeń co do własnych dochodów, ale też nie mają złudzeń co do osoby starego lisa i jego podstępnych planów. O, nie są naiwni, ani też nie mają już ochoty być owieczkami...

Oslawiony lew brytyjski dawno już przeszedł do legendy. Natomiast owa owieczka przetrwała się w lwa, który przepędził przez starego lisa.

Tak oto kończy się nasza bajeczka.

(sp)

Chłopi interesują się wszystkimi przejawami życia
Robotnicze ekipy łączności
powinny lepiej przygotowywać się do pracy w terenie

Rozmaitych „podstępów“ używa ją niektóre wsie gminy Koniecpol — w powiecie radomszczańskim, a szczególnie celuje w tym młodzież, by przyciągnąć do siebie ekipę łączności z Zakładów im. Komuny Paryskiej w Radomsku. Ta popularność ekipy jest w pełni zasłużona.

Od dłuższego czasu przyjeżdżała ona do Koniecpola Starego. Jako cel ekipa postawiła sobie pomoc i opiekę nad istniejącą tam spółdzielnią produkcyjną i nad niezrzeszonymi gospodarzami tej wsi.

Pierwsze przyjazdy ekipy przechodziły tu jakby niezauważone. Gospodarze siadali przed swoimi chałupami, spółdzielcy rozchodzili się po wsi. Gromada zdawała się mówić swoim zachowaniem: „Jak macie jaki interes to przyjdźcie do nas. My do was chodźcie nie będziemy“.

A jednak zaczęli chodzić. Najpierw dwóch, za następnym razem pięciu, za trzecim dwudziestu, a teraz, gdy przyjeżdża ekipa, to schodzi się nie tylko Koniecpol Stary, ale i wielu chłopów z sąsiednich wsi. Ostatnio zaś wieś Lysiny zdobyła sobie ekipę przyrzeczeniem, że w kilka dni wykona swój plan skupu. Oczywiście nie na stałe, ale kilka razy też coś warte. Podobnie „przekupili“ ekipę jeszcze dwie wsie w gminie Koniecpol.

Popularność zdobyła sobie ekipa nie tylko przez swój zespół artystyczny. Zespół ten był jedynie

Przodująca chłopka



Mato i średniorolni chłopci dobrze wiedzą, że terminowe wypełnienie obowiązków wobec państwa, to ich wkład w wykonanie Planu 6-letniego, to droga do dobrobytu i socjalizmu. Na zdjęciu — przodująca chłopka ze wsi Brzozówka (woj. warszawskiej), Zofia Majewska, która wykonała plan odstawy ziemliopłodów w 100 proc. oraz odstawia 6 sztuk tuczników, przegląda ilustrowane czasopisma radzieckie. CAF — fot. Tyminski

pierwszym pomostem do długich i gorących dyskusji. Chłopi są ciekawi co się dzieje na świecie i jak żyje się w mieście. Chłopi chcą zrozumieć przemianę Polski Ludowej. Chłopi mają wątpliwości i często słyszą wrogie plotki. Nieraz potrafią sami stwierdzić ich bzdurność, ale nie zawsze. Patrząc z własnego podwórka, trudno dostrzec co się dzieje w Nowej Hucie, na Żeraniu i bodaj w pobliskim Piotrkowie.

Robotnicy z „Komuny Paryskiej“ umieją ciekawie opowiadać, rzeczowo prowadzą dyskusję, przytaczają przykłady, argumenty jasne i zrozumiałe dla każdego, tak proste, że nieraz złapie się chłop za głowę, jakby go olśniło. W tym też leży sekret powodzeń ekipy.

Tak jak w Koniecpolu „Komuna Paryska“, tak w Pajęcznie popularna jest ekipa piotrkowskiej huty szkła „Hortensja“. We wsi Makowiska, z którą ekipa nawiązała łączność, zorganizowano już koło artystyczne i sportowe, odżyło Koło Gospodyń Wiejskich, dla którego ekipa wystarała się o instruktorów na kursy kroju i szycia, warzywnictwa, gotowania. Dużą przyjaźń łączy ekipę z miejscową organizacją ZMP, wspólnie zakładają koło TPPR. Ekipa bierze żywy udział w życiu wsi.

Niestety, ekip, któreby można tak pochwalić przyjeżdża do powiatu radomszczańskie niewiele. Na naradzie przewodniczących ekip i sekretarzy komitetów gminnych PZPR, która odbyła się we wtorek w Radomsku, więcej wskazywano ekip złych niż dobrych. Tak na przykład do gminy Maruszyn przyjeżdża ekipa robotnicza a sekretarz KG nie wie nawet skąd i nie widział jej jeszcze.

Odwiedzają oni zresztą gminę bardzo rzadko. We wsi Silniczka, z którą nawiązali łączność, byli w ubiegłym miesiącu tylko jeden raz. Nie dziwne, że nie ma prawie rezultatów pracy ekipy. Widać to choćby na przykładzie akcji skupu. Do 4 listopada gromada Silniczka wykonała swój plan skupu ziemliopłodów w 65 procentach, podczas gdy inne wsie w gminie Maruszyn miały już przekroczone 90 procent.

Słabo przygotowana jest ekipa fabryki sklejek w Piotrkowie, która przyjeżdża do PGR Wola Wydrzyna w gminie Sulmierzyce. Nie umie sobie poradzić ekipa huty „Feniks“ z wrogiem nastawieniem niektórych pracowników POM-u w Wielkich Strzelcach. Musiałik, Mucha i Pałka — pracownicy wydziału politycznego POM-u wydają się być mocno niezadowoleni z przyjazdów ekipy, bo czynią wszystko co mogą, by zniechęcić robotników fabryki sklejek, którzy chcą przecież przyjść im z pomocą.

Przeszło dwa lata doświadczeń ekip łączności miasta z wsią nie zostało należycie wykorzystane. Stwierdzili to dyskutanci na naradzie w Radomsku. Najważniejszym i stale powtarzającym się błędem jest brak planowości w pracy ekip. Nie szkoli się członków ekip, a przezwrotnie urządzają się odprawy „na gorąco“, na kilka minut przed wyjazdem. Jasne, że po takich „błyskawicznych“ odprawach członkowie ekipy nie zawsze wiedzą co mają na wsi robić.

Innym poważnym błędem jest brak współpracy ekip z miejscowym aktywem, a szczególnie z sekretarzem partii w terenie. Dlatego też często się zdarza, iż wieś nie jest przygotowana na przyjęcie ekipy, chłopci często nie wiedzą, że ma ktoś do nich przyjechać, a to niezmiernie utrudnia robotę. Ekipy są bo interesują się jednym z najważniejszych swoich zadań, jakim jest podnoszenie świadomości politycznej aktywów wiejskich. Nie wszędzie ekipy interesują się dostatecznie aktualnymi zadaniami, jak na przykład ostatnio akcją skupu i odciążenia wsi.

Odbijające się co miesiąc podobne narady ekip i sekretarzy gminnych komitetów dają wiele materiału, który może posłużyć dla podniesienia poziomu pracy ekip w terenie. Trzeba tylko wyciągnąć z nich odpowiednią naukę. (1)

HALLO
POLSKIE RADIO

SOBOTA, 10 LISTOPADA

13.30 Audycja szkolna dla klasy II, 13.50 Chwila muzyki, 13.55 Audycja szkolna dla klasy III i IV, 14.15 Piosenki, 14.30 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli, 14.35 Muzyka dla wszystkich, 15.00 Program lokalny, 15.15 Walka klasy robotniczej o prawa do życia na przełomie XIX i XX wieku, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.20 Program lokalny, 17.00 Wszelchnia Radiowa, 17.05 Reportaż, 17.25 Instrumentalści radzieccy, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego, 18.00 Koncert mandolinistów Polskiego Radia, 18.30 Wszelchnia Radiowa, 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po robocie“, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Grieg — Sonata skrzypcowa G-dur, op. 13, 21.50 Audycja literacka, 22.05 Gra orkiestra Polskiego Radia, 22.45 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki, ul.: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotego 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

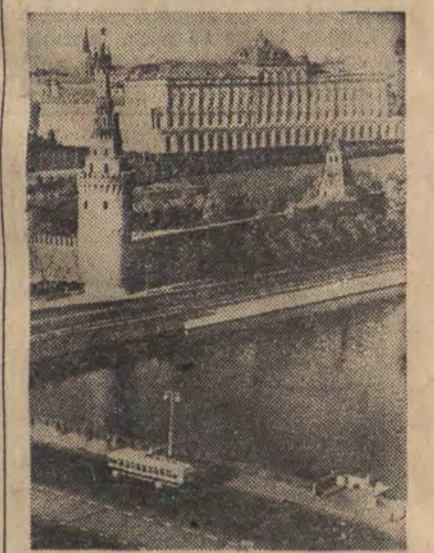
Nasze
RADIO

S. J. — TOMASZÓW MAZ.: — Zarządzenie w sprawie odnoszenia kluczy przez sklepowych do punktów, ustalonych przez kierownictwo PSS — obowiązuje wszędzie, a więc pracownicy z Tomaszowa nie mogą krzycząc w tym względzie z wyjątkowych przywilejów. Interwencję w tej sprawie uważamy za nierzeczą.

SPORTOWIEC LZS — RÓŻYCA: Sprawa inwestycji w związku z budową boiska w Różyce będzie jednym z punktów porządku dziennego na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Poruszy ją WKKF.

CZYTELNIK „EXPRESSU“: — Podatek od niezabudowanego placu wynosi 50 groszy od metra. Pobieranie 1 złotego za metr nie świadczy o podwyższeniu stawki. W opłacie tej mieści się zaliczka na następny rok podatkowy.

Piękna jest Moskwa!



Na zdjęciu — wielki Pałac Kremleski. fot. CAF

PSS Łódź-Wschód
wzywa wszystkich
pracowników PSS
do współzawodnictwa

Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga PSS Łódź-Wschód postanowiła w celu przyspieszenia wykonania planów wezwać do współzawodnictwa wszystkie dyrekcje PSS w Łodzi.

Warunki współzawodnictwa, które ma się rozpocząć 1. I 1952 r., ustalone zostaną na specjalnej konferencji przedstawicieli wszystkich czterech dyrekcji PSS w Łodzi, dnia 24 b. m. (u)

Codzienna nowelka „Expressu“

H. Miklosz

Przebudzenie pana Droszke

Herr Antoni Droszke był właścicielem składu broni w małym miasteczku, położonym na zachodzie Niemiec.

W okresie, poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej żył Herr Droszke spokojnie, zadowolony ze siebie i ze świata. Ale we wrześniu roku 1939, równo w dwie minuty po chwili, kiedy zabrzmiała pierwsza salwa armatnia, Herr Droszke został ciężko ranny. Był on — po niemieckiej stronie — pierwszą ofiarą drugiej wojny światowej.

A stało się to dlatego, że w piwiarni, której był stałym bywalcem, Herr Droszke dostał w twarz od grubej blondynki, panny Gertrudy.

Uderzenie było tak mocne, że Herr Droszke przewrócił się i upadł. Upadł i już się więcej nie podniósł. I w ten sposób nie dowiedział się o wybuchu drugiej wojny światowej.

Herr Droszke nie podniósł się, ponieważ upadając uderzył głową o kant stołu i stracił przytomność. I choć został natychmiast odwieziony do szpitala i poddany tam wszelkim ratowniczym zabiegom, przytomności nie odzyskał...

Na szczęście lub na nieszczeście wstrząs, któremu uległ pan Droszke był tak silny, że pacjent w ciągu długich lat nie powrócił do przytomności. W szpitalu pielęgniowano go starannie, dostawał sztucznie odżywianie i miał wcale niezły apetyt. Mimo to nie odzyskał przytomności.

Choroba pana Droszke była zaiste dziwnym przypadkiem medycznym.

Pan Droszke przespał w ten sposób pełnych lat dwanaście. Ale w sierpniu 1951 roku, w pewien piękny, letni poranek, Herr Droszke przeciągnął się na swoim szpitalnym łóżku, otworzył oczy, i jak gdyby nigdy nic, głośno i wyraźnie zaczął:

— Proszę podać mi kawę.
Dokoła łóżka niezwykłego pacjenta zgrupowali się lekarze. Zdumienie malowało się na wszystkich twarzach. Obudzenie pana Droszke można było zaliczyć do cudów medycyny!

Panu Droszke podano kawę, podczas gdy lekarze konferowali z sobą po cichu.

— Trzeba by natychmiast zawiadomić jego żonę! — zaopiniował jeden z nich.

— Tak, od tego należałoby zacząć — zgodzili się inni.

Połączono się z panią Droszkę telefonicznie.

— Jak? — krzyknęła w najwyższym stopniu zdenerwowana pani Droszke. — Odzyskał przytomność?

— Tak jest. I niech pani natychmiast przyjdzie do szpitala.

Pani Droszke, która w tej chwili miała zamiar ugotować sobie kawę żołądźkową, rzuciła wszystko i wypadła z domu.

Niecały kwadrans potem była już w pokoju, w którym leżał jej mąż.

— O najdroższy! — krzyknęła błada, drżąca ze szczęścia, wyciągając ramiona. Herr Droszke obrzucił ją krytycznym spojrzeniem.

— O, mój kochany Antoni! — powtórzyła pani Droszke.

Herr Droszke, spoglądając w twarz swojej połowicy, mruknął:

— Och, jakieś ty się strasznie postarzała przez ten jeden dzień!

I odwrócił się do niej tyłem.

Lekarze lękali się powiedzieć od razu panu Droszke, jak długo spał i bez przygotowania powiadomić go o wypadkach, jakie zaszły przez dwanaście ostatnich lat. Zachodziła bowiem obawa, że mógłby on znowu utracić z nadmiaru wrażeń przytomność. Niemniej było oczywistym, że nie da się ukryć przed nim na dłuższy okres czasu prawdziwego stanu rzeczy: że wystarczy, aby pan Droszke wyszedł na ulicę, a natychmiast dowie się o całej prawdzie.

Lekarze patrzyli bezradnie jeden na drugiego. Frau Droszke chusteczką ocierała łzy...

To, czego się tak obawiali, nastąpiło bardzo szybko. Po wypiciu kawy Herr Droszke rozkazującym tonem zażądał, aby mu przyniesiono ubranie, włożył je i wyszedł.

— Koniec — smutnym głosem powiedział profesor i opuścił głowę. — Teraz dowie się o wszystkim...

Frau Droszke zalewała się gorzkimi łzami.

Długo czekali lekarze, a wraz z nimi Frau Droszke. Godziny wlokły się, jak ty-

godnie. Wszyscy wzdrgnęli się, gdy na koniec usłyszano stuk frontowych drzwi.

— Musimy być mężni! — powiedział profesor.

Wszedł Herr Droszke...

Czapska jego była nasadzoną na bakier i nadawała mu młodzieńczy wygląd. Twarz jaśniała szczęściem. Robił wrażenie uosobienia zdrowia.

— Heil Hitler! — zawołał Herr Droszke, wznosząc prawą rękę do góry. — Piękną mamy dziś pogodę! Atmosfera jest coraz bardziej naprzężona! Mnie także bardzo denerwuje to wojenne podniecenie.

Herr Droszke zapalił cygaro.

— No i tak, panowie — mówił dalej, z rozkoszą wciągając wonny dym cygara — jeszcze nie rozpoczęła się druga wojna światowa, ale sytuacja jest już jak najbardziej naprzężona. Ale nie mamy się czego obawiać: widziałem naszych SS-manów, wyglądają lepiej, niż kiedykolwiek! Jak wspaniale maszerują! A nasze tanki! Nasze tanki są doprawdy nadzwyczajne — przerwał nagle i stuknął się w głowę. — I do tego taka niespodzianka, taka niezwykła niespodzianka! Jestem zupełnie wstrząśnięty! Gdy to zobaczyłem, nie mogłem po prostu uwierzyć własnym oczom! Dlaczego żeście mi, panowie, nie powiedzieli o tym od razu?

— O czym? — podniósł na koniec głowę profesor.

— Jako o czym? O tym, że jankesi idą z nami ręką w rękę!

(Opr. J. K.)



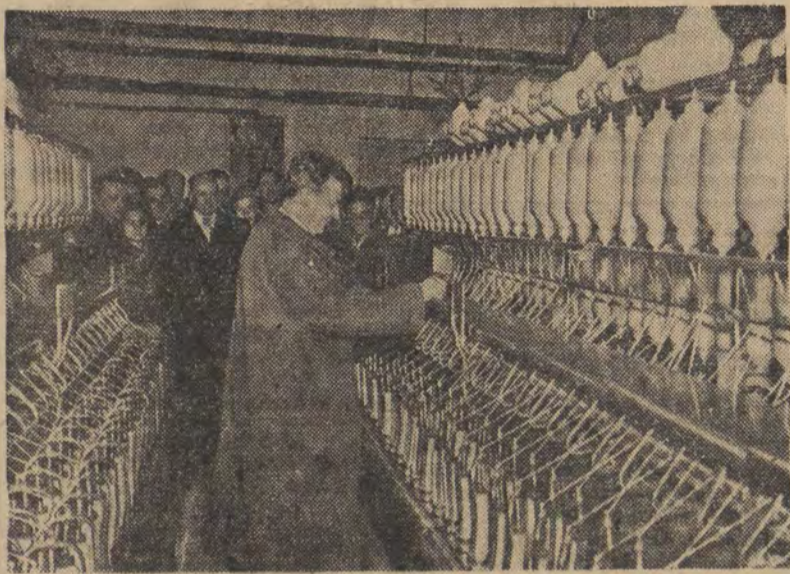
SOBEK: — Rety, sufit przemókł i woda zalewa mi mieszkanie. Niedawno malowałem, a tu takie nieszczęście. Co zrobić?... Już wiem! Zwrócę się do komitetu domowego, niech wszyscy lokatorzy społecznie naprawią dziurawy dach!...

SZABERSKI: — Nic z tego, panowie. Ja się do tej roboty nie przyłożę, bo prawo fizyczne się temu sprzeciwia... Woda może się dostać na drugie piętro, może szkody zrobić na pierwszym, ale do mnie na parter nie dojdzie...

SZABERSKI: — Ranyjulek! Rura wodociągowa pękła!... Istny potop! Jeszcze trochę, a meble mi popłyną. Polecę do komitetu domowego, niech tu wszyscy lokatorzy przyjdą i pomogą naprawić uszkodzenie!

SZABERSKI: — Woda zalewa dom! Ratujcie, sąsiedzi!
WICEK: — Nie. Prawo fizyczne się temu sprzeciwia. Woda do góry nie pójdzie!
WACEK: — Widzi pan, nie trzeba nigdy myśleć tylko o sobie!

Kombinat Piotrkowski ruszył!



Dnia 6 listopada 1951 r. na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Piotrkowie, na dwa miesiące przed terminem, rozpoczęła produkcję pierwszą część wielkiego Kombinatoru. Na zdjęciu — minister Stawiski w otoczeniu budowniczych Kombinatoru i gości zwiedzających zakłady. CAF — fot. Dąbrowiecki

Rzadki „specyfik”

Ból w oku, to rzecz przykra. Pomóc może jedynie okulista. Toteż wzywaliśmy go. Przyszł, obejrzał oko i zapisał krople.

— Ale dzisiaj niedziela. Czy te krople gdzieś dostaniemy? — martwi się żona.

— Na pewno. Składniki są proste. Więc wychodzę na miasto, żeby to lekarstwo kupić.

Apteka pierwsza — ul. Piotrkowska 95.

Farmaceutka: (robi poważną minę, studiując z namaszczonym receptę). — No tak... Niestety, nie będziemy mogli panu tego zrobić... Składnika nie mamy...

Apteka druga:

Farmaceutka: (po przestudiowaniu recepty) — Przykro nam. Brak składnika...

Apteka trzecia: (powtarza się poprzednia scena).

Apteka czwarta — Gdańska 23.

Farmaceutka: (z rozweseloną miną) — Proszę bardzo, zrobimy. Pan będzie łaskaw za dwie godziny...

Wracam do domu i czekam. A żona oko boli. Mija dwie godziny. Farmaceutka wita mnie trochę speszona:

— Niestety, nie mogliśmy tego zrobić. Widzi pan, zabrakło nam jednego składnika...

— Bardzo przepraszam, a coż to za składnik taki trudny do uzyskania?

Farmaceutka (spuszcza skromnie oczy). — Aqua destilata... Z centrali nie przysłali...

Co to za rzadki składnik, którego brak było w tylu aptekach?

Jesteście ciekawi — rozwiązanie poniżej.

28 października b. r. fakty działy się w Łodzi, w dniu da destylowana. „Cezar” powinien

(Na podstawie listu Czytelnika opr. m.)

Komunikat Wydziału Handlu w sprawie bonów na grudzień

W związku ze zmianami w frybie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc grudzień Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu, komunikuje, iż wszystkie uspołecznione i prywatne zakłady pracy i instytucje zobowiązane są w dniach 9, 10, 11 i 12. XI odebrać we właściwych terytorialnie oddziałach handlu dzielnicowych rad narodowych szczegółowe instrukcje.

Nieodebranie instrukcji w terminie wyżej podanym jest równoznaczne z utratą praw do otrzymania bonów na miesiąc grudzień r. b.

Za wykonanie powyższego odpowiadają kierownicy (dyrektorzy) zakładów, instytucji i przedsiębiorstw.



To ci obsługa!

Numeru konduktorki autobusu nie znam, bo nie wiedziałem, że będzie mi potrzebny. Niemniej jednak podaję fakt godny uwagi.

Dnia 2 bm. udałem się służbowo do POM-u w Dębowej Górze. Ze Skiernewic o godz. 9 min. 25 odchodził autobus do Łodzi przez Gluchów, przejeżdżający przez Dębową Górę. Jednak konduktorka oraz kierowca tego wozu na moje pytanie, odpowiedzili mi, że wóz ten nie przejeżdża przez Dębową Górę. Wobec tego odbyłem 7-kilometrową pielgrzymkę piechotą.

Miałem nadzieję później przekonać się, że wymienieni udzielili mi fałszywej informacji, gdyż autobusem tym mogłem się dostać do Dębowej Góry...

Coż to za obsługa, która w ten sposób informuje?

(—) T. Wolański
Pracownik Eksp. Okr. POM w Łodzi
Narutowicza 56 m. 30.
Prosimy Dyrekcję PKS o wyjaśnienie.

Cały rok bez przerwy

dymia kominy cegielni

Dzięki ofiarności robotników i personelu technicznego, usprawnieniom i wnioskom racjonalizatorskim, produkcja cegieł stale wzrasta

— Kto by kiedyś pomyślał, żeby w cegielni pracować cały rok... — dziwią się starzy fachowcy, „którzy jak to się mówi „żeby zjedli na ceglach”...

Tak, wiele się zmieniło w naszych cegielniach, zresztą musiało się zmienić — nie można przecież obecnie prowadzić pracy sezonowo od maja do września jak to praktykowano dawniej. Na pozostałe miesiące praca w cegielniach ustawała, a robotnicy szukali dorywczego zajęcia — byle przetrwać do następnego sezonu. Obecnie ten stan rzeczy się zmienił, budujemy cały rok bez

przerwy, a przecież cegły są podstawowym materiałem w budownictwie.

Na terenie Łodzi mamy sześć cegielni, w których całą pracę wykonuje się ręcznie i dwie mechaniczne. Cegielnie te pokrywają potrzeby łódzkiego budownictwa zaledwie w 30 procentach, mimo że w porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja wzrosła w nich o ponad 50 procent. Tak znaczny wzrost produkcji umożliwił oddanie wszystkich cegielni z terenu Łodzi pod jeden zarząd. Przede wszystkim, gdy cegielnie administrowane były przez różne instytucje nie wykorzystywano ich całkowitej możliwości produkcyjnej, praca w cegielniach nie była odpowiednio skoordynowana.

W cegielniach wiele się zmieniło na lepsze: dowodem tego jest fakt, że już przed kilku dniami wykonały one plan roczny. A do końca b. r. wyprodukują jeszcze ponad plan 20 procent surówki i 15 procent gotowej cegły.

Do przedterminowego wykonania planów przyczyniły się w dużym stopniu usprawnienia wydajności.

Jeden cykl wypalania cegieł trwa na przykład około tygodnia. Tak więc w ciągu miesiąca można bez trudu przeprowadzić trzy cykle. Dotychczas jednak na miesiąc przeprowadza się zaledwie dwa cykle. Głównym powodem tego są przestarzałe metody pracy wypalaczy. Pracują oni „na oko”. „Na oko” badają temperaturę pieca, ustawiają cegły itp., co powoduje duże opóźnienia w pracy, obniżając równocześnie jakość cegieł — są one często przepalone lub niedopalone.

Istnieje jeszcze jeden sposób podniesienia wydajności pracy. Należy właściwie wykorzystywać ciepłotę wytwarzaną przy wypalaniu. Pomijając właściwe ustawianie cegieł w piecach, co umożliwia wypalenie w czasie jednego cyklu dużo większej ilości surówki, poważne możliwości istnieją w wykorzystaniu wolnej nagrzanej przestrzeni, na której nie wypala się cegieł. Np. zakład nr. 7 na Stokach dokonuje obecnie przeróbki pieca, dzięki czemu produkcja cegieł wzrośnie o około 40 procent.

W Planie 6-letnim wszystkie cegielnie na terenie Łodzi zostaną zmechanizowane. Zwiększy to ich wy-

dadność o około 300 procent. Już w roku przyszłym dzięki wprowadzeniu częściejowych usprawnień, wydajność łódzkich cegielni wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym o około 80 procent.

Pracownicy cegielni łódzkich i ich kierownictwo wyczerpują wszystkie siły, aby podnieść na jak najwyższy poziom jakość cegieł i wydajność pracy.

Budujemy coraz więcej, używamy coraz więcej cegieł i cegły te dzięki ofiarności całego personelu cegielni, produkowane będą w coraz większej ilości. (U)

Czerwone tramwaje będą kursowały w Łodzi

Zdziwią się zapewne łodzianie, gdy ujrzą na mieście pierwszy czerwony tramwaj. Na taki bowiem kolor mają być przemalowane wszystkie wagony MPK.

Zamiar wydaje się bardzo słuszny. Tramwaj czerwony jest widoczny z daleka, co zwiększa bezpieczeństwo ruchu, ponadto kolor ten jest żywszy od obecnego „łódzkiego” (niebieskiego), co z kolei niewątpliwie urozmaici „pejzaż” ulicy.

Pierwsze czerwone wozy wyjadą na miasto przypuszczalnie w lutym, a najpóźniej w marcu roku przyszłego. Poem będzie się systematycznie przemalowywało pozostałe tramwaje. (kb)

W przyszłym roku wznowienie prac przy budowie „wieżowca” CT

Prace przy budowie budynków biurowych dla Centrali Tekstylniej w Łodzi w ciągu bieżącego roku posunęły się naprzód. Obecnie, na skutek wyczerpania przyznanych na ten rok kredytów, roboty zostały chwilowo przerwane.

Wznowienie prac przy budowie pierwszego w Łodzi wieżowca, nastąpi w pierwszych miesiącach przyszłego roku. (n)

Dyskusja w KMP i K nad „Burzą” Ilji Erenburga

W sobotę, dnia 10 bm., odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86 wieczór dyskusyjny nad powieścią I. Erenburga „Burza”. Referat wygłosi Tadeusz Kubik.

Wstęp na wieczór bezpłatny, początek punktualnie o godzinie 19-ej.

Jakie sztuki zobaczymy na deskach teatrów łódzkich

Plany repertuarowe łódzkich teatrów dramatycznych na rok 1952 przedstawiają się następująco:

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO wystawi z repertuaru polskiego: „Grzech” Zeromskiego i sztukę współczesną „Kąkol i pszenica” Łomnickiego, ze sztuk rosyjskich: „Kruk krukowi oka nie wykole” Aleksandra Ostrowskiego oraz ze sztuk radzieckich „Świt nad Moskwą” Surowa. Poza tym wystawione będą: komedia Szekspira „Wie le hałas o nic” i sztuka Howarda Fasta „Trzydzieści srebrników”.

Na scenie **PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO** ukażą się w roku 1952 „Fantazy” Słowackiego, „Sulkowski” Zeromskiego, „Pociąg do Marsylii” Gruszczyńskiego oraz nowa sztuka Romana Brandstaettera. W obecnym repertuaru klasycznego teatr wystawi „Rewizora” Gogola i „Burzę” Ostrowskiego oraz „Intrygę i miłość” Schillera.

Do repertuaru **PAŃSTWOWEGO TEATRU POWSZECHNEGO** na rok przyszły wejdą „Damy i Huzary” Fredry, „Romeo i Julia” Szekspira, „Zmartwychwstanie” Tołstoja i „Anna Proletariuszka”, czechosłowackiego pisarza, Iwana Olbrachta. Ponadto przewidziane są dwie współczesne sztuki polskie i dwie sztuki radzieckie.

Bałuty nabierają rumieńców życia

Rośnie Park Staromiejski

Mieszkańcy będą mieli gdzie wypocząć po pracy

Mieszkańcy Bałut, przechodząc ulicą Nowomiejską, przyglądają się codziennie z zainteresowaniem prowadzonym na pobliskim placu robotom ziemnym. Nic dziwnego, powoli rośnie tu Park Staromiejski, który będzie należał do najpiękniejszych zakątków Łodzi.

Między ul. Stodolnianą a Nowomiejską powstanie obszerny zieleńiec —doskonałe tło mającego tu powstać olbrzymiego gmachu i pomnika Marchlewskiego.

Urządzi się tu również plac w kształcie koła, ozdobiony basenem z

fontanną. Specjalny rozpylacz będzie zraształ cały teren „mgłą wodną”, jeśli spacerującym upał za bardzo dokuczy.

Po prawej stronie natomiast, między Franciszkańską a Nowomiejską wybuduje się rozległy plac, przeznaczony do zebrań i zabaw ludowych. Znajdzie się na nim także podium dla orkiestry, a obok — ogródek jordanowski.

Jak przyjemnie będzie tu można spędzać czas wolny po pracy — przekonamy się wkrótce... (kb)

Trenerzy radzieccy przygotowują gimnastyków do występu w Helsinkach

Czołowe gimnastyczki i gimnastycy polscy rozpoczęli już intensywne przygotowania do Olimpiady.



Od 4 tygodni w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej w Czerwińsku ćwiczy 13 gimnastyczek i 14 gimnastyków zrzeszeń sportowych na czele z mistrzynią świata Heleną Rakoczy i mistrzem Polski Pawłem Gacą, przygotowując się pod okiem trenerów: Radajewskiego, Betyny i Kołakowskiej.

Od 15 stycznia do 28 lutego w AWF na Bielanych, po uprzednich eliminacjach, zostanie zgrupowana narodowa kadra gimnastyczna, składowa się z 19 kobiet i 19 mężczyzn. Od 25 marca rozpoczną się dalsze przygotowania również w AWF, które trwać będą aż do wyjazdu na Olimpiadę.

Celem zapewnienia naszym reprezentantom osiągnięcia szczytowej formy GKKF czyni starania o przyjazd do Polski 2 czołowych trenerów radzieckich.

AKADEMIA SPORTOWA

Koło Sportowe Nr 376 ZS „Spójnia“ przy Bazie Eksportowej Nr 1 „Cetebe“ organizuje w dniu 10 bm. o godz. 18.00 w sali gimnastycznej, ul. Północna 36 uroczystą akademię ku uczczeniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

W części artystycznej wystąpi chór i orkiestra Centrali Eksport-Import. „Cetebe“, zespół taneczny Łódzkich Zakł. Gastronomicznych oraz chór i soliści Drukarni Wojskowej w Łodzi.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Wojska Polskiego — „Zwykły człowiek“ — godz. 19.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy“ — 19.
Mały — „Papsy“, 19.30
Muzyczny — „Czardaszka“, 19.15
Płonko — „Gullwer w krainie liliputów“, 17.
Arlekin — „Złota rybka“, 17.

KINA

BAJKA — Chłopak z naszego miasta — 18, 20.
BAŁTYK — Wielka siła — 15, 17, 19, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — Konstanty Zasionow — 16, 18, 20.
MUZA — Świat się śmieje — 18, 20.
POLONIA — Wielka siła — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOSNIE — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20.
REKORD — Czekaj na mnie — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Warszawska premiera — 17, 19.
ROMA — Ślub z przeszłością — 18, 20.
SOJUSZ — Bitwa stalingradzka I seria — 19.
STYLLOWY — Aktorka — 18, 20.
ŚWIT — Swiniarka i pastuch — 18, 20.
TATRY — Wołga, Wołga — 16, — Ostatni etap — 18, 20.
WISLA — Wielka siła — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Nieczynny.
WOLNOŚĆ — Wielka siła — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Matłóstwo Katarzyny — 18, 20.

W Zakopanem budują

NOWĄ NARTOSTRADE

Wspaniałe widoki i większe bezpieczeństwo dla narciarzy

Zjazdowcy znajdą na nowych terenach miejsca dogodne dla odpoczynku

Rejon Kasprowego Wierchu i Hali Gąsienicowej w Tatrach to największe skupisko narciarskiego ruchu turystycznego w Polsce. Dziesiątki tysięcy turystów - narciarzy i zawodników przewija się tym szlakiem.

Dotychczas tereny te były połączone z Kuźnicami (Zakopanem) tylko jedną drogą narciarską, a to nartostradą z Hali Gąsienicowej przez Karczmiśko i przełęcz Obłaz do Kuźnic.

Nartostrada ta wybudowana w okresie przedwojennym nie była

odpowiednio przystosowana do masowego ruchu narciarskiego. Zbyt wielka stromość, liczne ostre zakręty i brak odpowiednich miejsc umożliwiających wypoczynek, stwarzały wiele niebezpieczeństw dla przeciętnego, a nawet średnio wprawnego narciarza.

Nartostrada ta, zwłaszcza w okresie zmian temperatury, niebezpieczna dla masowego ruchu narciarskiego — stanowiła trochę b. PZN a obecnie PTTK, toteż w ubiegłym sezonie narciarskim starano się o stworzenie możliwie najlepszych warunków bezpieczeństwa na tej nartostradzie, przez pieczołowite utrzymywanie jej, nasypywanie codziennie świeżego śniegu i wyrównywanie wszelkich nierówności. Statystyka wykazała, że ilość wypadków znacznie zmalała — jednak nie zdołano zapewnić całkowitego bezpieczeństwa.

Przed wszystkim więc względy bezpieczeństwa, a ponadto chęć rozładowania ruchu narciarskiego w rejonie Hali Gąsienicowej i pokazania nowych, pięknych terenów narciar-



Młodzież sportowa Śląska serdecznie witała piłkarzy Dynamo (Tbilisi). Oto moment wręczania kapitanowi zespołu radzieckiego pamiątkowych proporczyków.

skich, oraz udostępnienie malowniczego, różnorodnego widokowo, a mało znanego zakątka tatrzańskiego, stały się powodem do zaprojektowania nowego szlaku narciarskiego — nartostrady z Karczmiśka przez Halę Kopieńcowa i przełęcz między Kopieńcami do Jaszczurówki.

Nowa nartostrada będzie posiadać długość 7 km. przy różnicy wzniesień 620 metrów, a poprowadzi przez szereg hal i polan, które stanowią doskonałe tereny narciarskie i z których roztaczają się piękne widoki. Nartostrada będzie posiadać szereg

Jeszcze dwa mecze rozegra w Polsce Dynamo (Tbilisi)

W nadchodzącą niedzielę, 11 listopada b. r. o godz. 12.40, rozegrany zostanie na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Dynamo Tbilisi — CWKS. Następne spotkanie drużyna Dynamo Tbilisi rozegra z reprezentacją ZS Gwardia w Krakowie w piątek 16 listopada b. r.

Dla kandydatów na II licencję

Raid Ogniwa

Kto przejdzie Tuszyn bez punktów karnych

Mamy w Łodzi całą armię motocyklistów, którzy jednak nie mogą wypłynąć na szersze wody. Powód prosty — nie mają licencji II kategorii, upoważniającej ich do udziału w zawodach o charakterze ogólnopolskim takich np., jak: Raid Tatrzański i jemu równe.

Żeby temu zaradzić, łódzkie Ogniwo postanowiło zorganizować raid eliminacyjny dla kandydatów na II licencję. Raid ten odbędzie się w nadchodzącą niedzielę i będzie zaliczony uczestnikom jako mistrzowska impreza okręgu.

Praktyczne wykłady gry w koszykówkę

Sekcja Koszykówki ŁKKF dla podniesienia poziomu tej dziedziny sportu będzie organizowała w r. 1951-52 cykl 1-dniowych przygotowań teoretycznych i praktycznych dla wszystkich instruktorów z terenu Łodzi i województwa.

Wykłady i zajęcia praktyczne będą prowadzone przez trenerów państwowych I kl. Pierwszy kurs z tego cyklu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 11 listopada 1951 r. w Łodzi w sali MDK o godz. 10-ej.

Podczas meczu pokazowego drużyn ligowych Spójni i Włókniarza Łódź zostaną omówione zasady sędziowania.

miejsca dogodnych dla narciarzy dla odpoczynku. Jest to ważne szczególnie dla tych, którzy z braku odpowiedniej zaprawy nie są w stanie wytrzymać zbyt długich, nieprzerwanych zjazdów. Nachylenie jest dostatecznie łagodne i stwarza warunki bezpieczeństwa, nie eliminując jednak emocji zjazdowych.

Projektując tę nartostradę, uwzględniono w pełni postulaty ochrony przyrody. Przed ostatecznym ustaleniem nartostrady odbyło szereg komisji w terenie przy współudziale delegatów Ministerstwa Leśnictwa, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Rejonu Lasów i Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Nartostrada z Karczmiśka do Jaszczurówki powinna stać się główną arterią narciarską łączącą Kasprowy Wierch i Halę Gąsienicową z Zakopanem. Liczne polany i hale w obrębie tej nartostrady staną się zaprawnym terenem dla licznych kursów narciarskich, które dotychczas lokowały się przeważnie w rejonie Kasprowego Wierchu.

Budowę tej nartostrady już rozpoczęto i roboty prowadzi się w przyspieszonym tempie.

Start nastąpi o godz. 8.30 sprzed lokalu klubowego Ogniwa, ul. Pogonowskiego 82, a trasa długości 155 km poprowadzi przez: Stryków — Brzeziny — Katarzynów — Budziszewice — Ujazd — Tomaszów — Wolbórz — Piotrków — Tuszyn — Rzgów — do Łodzi. Przeszło 40 procent tej trasy to drogi boczne, terenowe.

W Tuszynie urządzi się specjalny punkt obserwacyjny i tutaj uczestnicy raidu będą musieli pokonywać przeszkody, od czego uzależnione jest zwycięstwo. Jeśli ktoś ukończy raid bez punktów karnych otrzyma, jako nagrodę, złoty medal. Do 20-tu punktów karnych przysługuje prawo uzyskania srebrnego medalu, a do 50 — brązowego.

Tak więc, dzięki inicjatywie Ogniwa, Łódź będzie miała już możliwość obeśniania w przyszłym sezonie szeregu raidów poważniejszych o znaczeniu ogólnopolskim.

Pracownicy poszukiwani

Inżynier statyków i samodzielnych projektantów budowlanych (siły wysoce kwalifikowane) zatrudni natychmiast B. D. T. R. B. P. L. w Łodzi, Sopotcie, Poznaniu, Opolu i Bielsku. Zgłoszenia przysyłać Dział Personalny Biuro Dokumentacji Technicznej Remontów Budowlanych Przemysłu Lekkiego Łódź, ul. Sienkiewicza 33. 788

Bokserzy myślą o Olimpiadzie

Pierwszy obóz urządzią w Oliwie lub Warszawie

Odbyło się w Warszawie zebranie Rady Trenerów Bokserskich, na którym po omówieniu sytuacji w boksie polskim, zebrani zgłosili szereg dezyderatów do sekcji bokserskiej GKKF w celu podniesienia poziomu i umosowienia sportu pięściarskiego.



Ważniejsze z nich to: budowa prowizorycznych urzędów treningowych (baraków) wobec braku odpowiedniej ilości sal, zwiększenie produkcji sprzętu bokserskiego oraz zwiększenie kontaktów międzynarodowych. Ponadto omówiono szeroki program przygotowań przedolimpijskich. Obóz przygotowawczy, który rozpocznie się 2 stycznia 1952 roku, zorganizowany będzie w Oliwie lub w Warszawie.

Trenerzy omówili ponadto system szkolenia podstawowego. Na zakończenie dokonano weryfikacji trenerów. Tytuły trenera I klasy otrzymało 14 osób, a II klasy — 29 osób.

Spółdzielnia Pracy „SPRZĘT POŻARNICZY“
w Łodzi, Biuro ul. Roosevelta 5
tel. 276-15 i 136-95
powiadamia, że w dniu 22.X. 51 r. uruchomiła przy ul. Fabianickiej 145, **PUNKT USŁUGOWY** naprawy pomp pożarniczych. Jednocześnie przypominamy, że Spółdzielnia nasza posiada następujące punkty usługowe:
1) Łódź, ul. Roosevelta 5 — Konserwacja i naprawa gaśnic ppoż.;
2) Zgierz, Limanowskiego 1 — roboty ślusarsko - montażowe;
3) Łódź, Kilińskiego 90 — naprawa rowerów, wózków dziecięcych, wyciąmaczek, ostrzenie łyżew, naprawa saneczek oraz drobne roboty ślusarskie. 778

Ogłoszenia drobne

SZKOŁA tańców Cyruńskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie. 8312
FRETKI do sprzedania w dobrym gatunku. Kutno, Inwaldzka 71. 8345
WIOSNY LUDZKIE (warkocze) zakupił Państwowy Teatr Powszechny Łódź, Obr. Stalingradu 21. Zgłoszenia dział gospodarzy teatru 8-16. 8108
DYREKCJA Połączonych Teatrów Muzycznych, Piotrkowska 243, telefon 107-78 poszukuje pokoiów sublokatorskich dla aktorów. 782
POTRZEBNA pomocnica domowa (dochoząca). Požadane referencje. Składowa 11/6, godz. 13 — 5. 8619

IAN-KURCZAB

Wiosenny Kostium

DITTY REINGLASS

— Harry, przecież to niemożliwe. Niemożliwe! — Była coraz mniej opanowana.

— Wszystko jest możliwe, a niektóre sprawy są nawet pewne. Nie przypuszczasz chyba, żeśmy wszyscy potracili głowy, ja i cały amerykański sztab, siedzący w Berlinie i wszyscy, którzy pakują manatki i wysyłają swoje rodziny za granicę.

— Harry — była bliska płaczu — kto wysyła rodziny? Mówże wyraźnie. Przecież to nie może być prawdą, Harry.

— Gdybym wiedział, że nie wypaplesz wszystkiego, powiedziałbym ci coś.

— Nic nie powiem, nikomu — drżała całym ciałem.

— Dobrze, zaryzykuję. Powiem ci tyl-

ko tyle, że my, wszyscy Amerykanie, zamieszkali w Berlinie, otrzymaliśmy od głównodowodzącego polecenie wysłania naszych rodzin z Berlina przed złotem FDJ. Ja się tym nie przejmuję, bo moja rodzina jest i tak w Nowym Jorku.

— Wysłania rodzin... — oczy Ditty stawały się okrągłe w panicznym strachu. — O, Boże, więc to prawda, Boże! Boże! — zakryła twarz rękami.

Zatrzymał wóz. Byli na rogu Badstrasse. Ditta opuściła ręce, ale nie ruszała się z miejsca. Uśmiechnął się do niej.

— Wyglądasz, jakbyś słyszała już syrenę fabryczną, a tymczasem patrz, ile tu neonów! — Przesunął ręką po jej włosach, raz i drugi. — Ditto, opanuj się, wszystko będzie w porządku. Zabiorę cię

ze sobą do Szwajcarii i tam przeczekamy burzę. Jeśli nic z niej nie będzie, skończy się na pięknej wycieczce, a w razie czegoś, pojedziemy dalej. Twój Harry ma w każdym państwie otwarte konta bankowe.

— Zabierzesz mnie? Zabierzesz mnie z sobą? Naprawdę, Harry? — po raz pierwszy nie była wrażliwa na dotyk jego palców.

— Jeśli tylko zechcesz jechać, zabiorę na pewno.

— Nie, to jednak niemożliwe, to nie może być prawdą...

— Ditta, nie bądź dzieckiem — wciąż głąskał jej włosy, — zresztą bądź nim, wystarczy, że ja jestem dwa razy starszy od ciebie, więc zostaw mi wszystkie twoje troski. Dla nas wojna będzie wspaniałą awanturą, zobaczysz. Poznasz świat, a warto, Szwajcarię to piękny kraj. Zapewniam cię, że z tej awantury nie wyjdiesz tak zmaltretowana, jak z poprzedniej wojny — pochylił się do niej i najpierw krótkim, płochliwym pocałunkiem musnął jej twarz, a potem dłuższym przygłąnął do jej policzka.

Powoli odsunęła głowę.

— A Bert? A ojciec? A mama? — nie

były to pytania, ale słowa obciążone wielką troską.

Harry znowu poczuł się urażony obojętnością Ditty.

— Bert? Głupie pytanie. On, robiąc wojnę, nie troszczy się o ciebie, o twój strach — nagle przechylił się do tyłu i wyciągnął spod siedzenia sporą, zawiniętą w szary papier, paczkę. — Ditto, wiesz co tu mam.

Popatrzyła na paczkę, ale nawet nie próbowała odgadnąć jej zawartości. Wyraźniej, niż kiedykolwiek widziała ojca przy warsztacie i Berta, siedzącego przy nim, na krześle.

— Ditta, przecież ty mi tu umrzesz ze strachu, a ja chciałbym wywieźć cię stąd zdrową i... pięknie ubraną. Dlatego woź ze sobą tę paczkę, po którą przyrzekłaś zgłosić się sama. Wiesz co w niej jest? — przesunął paczkę na jej kolana.

— Wiem — przytaknęła omal bezdźwięcznie.

— A chcesz ją?

Pytanie było jej teraz równie obojętne, jak paczka. Ponad wszystkim górowała w niej tylko wielka potrzeba znalezienia się przy Bercie. (D. c. n.)